

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Górczanowska
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. W. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnej Dyrekcji (...)w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 listopada 2015 r. sygn. akt I C 2066/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w jego punktach I i IV w ten sposób, że:

„I. zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa - Generalnej Dyrekcji (...)w K. na rzecz powoda A. W. (1) kwoty:

- 43 710 zł (czterdzieści trzy tysiące siedemset dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami od 22 maja 2015 r.

- 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 22 sierpnia 2011 r.,

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 12 234 zł (dwanaście tysięcy dwieście trzydzieści cztery złote) tytułem kosztów procesu”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 200 zł (dwa tysiące dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód A. W. (1) w zmodyfikowanym pozwie przeciwko Skarbowi Państwa – Generalnej Dyrekcji (...)w K. domagał się:

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami od dnia 22 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkody powstałe w wyniku ograniczenia dostępności komunikacyjnej nieruchomości powoda oraz ponadnormatywnego oddziaływania drogi na nieruchomość powoda. Pismem z dnia 10 czerwca 2015 roku powód rozszerzył żądanie zasądzenia w zakresie punktu III pozwu do kwoty 61.217 zł;
- zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami od dnia 22 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
- zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według przedłożonego spisu kosztów.

Pozwany Skarb Państwa – Generalna Dyrekcja (...)w K. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 91.217 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty; a nadto kwotę 13.734 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 13.741,31 zł tytułem wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Krakowie.

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy na następujące okoliczności faktyczne;

Powód jest właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości T., gmina (...) oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr (...), o powierzchni 0,11 ha, jednostka ewidencyjna K., dla której Sąd Rejonowy w W. Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w N. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Nieruchomość powoda od (...)bezpośrednio sąsiaduje z drogą krajową nr (...), przebiegającą od wschodniej części K. przez N. w kierunku B. B.oraz dalej do granicy

ze Słowacją w M.. A. W. (1) zamieszkuje w domu jednorodzinnym dwukondygnacyjnym posadowionym na działce od swojego urodzenia w 1967 roku. Wraz z powodem budynek zajmują: matka H. W., żona A. W. (2) oraz siostra. Dom został zbudowany przez rodziców powoda w pierwszej połowie lat 60 XX wieku, a wyremontowany w latach 1997-1998. Na działce posadowione są również inne budowle – garaż, budynek gospodarczy i wiata na samochód. Powierzchnia działki przed domem jest obecnie utwardzona kostką brukową, w pozostałej części znajduje się zagospodarowany ogród, zaś na części działki nieprzylegającej do drogi publicznej powód urządził miejsce przeznaczone do grilla, które jest otoczone parkanem. Dom jest posadowiony poniżej drogi krajowej nr (...), zjazd następuje przez mostek, działka nie jest ogrodzona od strony drogi, a od jezdni oddziela ją fosa oraz – na wysokości od zjazdu do końca domu – żywopłot.

Aż do 2008 roku, kiedy rozpoczęła się przebudowa drogi, zamieszkiwanie w domu należącym do powoda nie było uciążliwe. A. W. (1) i jego rodzina byli zadowoleni z możliwości mieszkania w domu rodzinnym i nie planowali jego sprzedaży. Na terenie posesji czuli się komfortowo, prowadzili towarzyski tryb życia w tzw. „otwartym domu”, w którym przyjmowali wielu gości, między innymi A. M. oraz M. K. i odczuwali z tego powodu satysfakcję. Nawet kilkanaście razy w roku organizowali spotkania towarzyskie w ogrodzie, częściej urządzali spotkania przy grillu oraz ognisku. Natężenie ruchu na drodze krajowej nie było dolegliwe, a wynikający stąd hałas nie sprawiał A. W. (1) i jego rodzinie problemów w normalnym funkcjonowaniu. Odległość budynku od drogi

wynosiła tylko kilka metrów, ale poruszały się nią głównie samochody osobowe, które nie stwarzały u domowników poczucia dyskomfortu. Od domu i ogrodu drogę na całej długości nieruchomości odgradzał kilkunastoletni żywopłot, dzięki któremu domownicy przebywając w ogrodzie nie byli widziani przez kierowców oraz pasażerów samochodów i mieli poczucie intymności. Z terenu posesji samochody mogły zgodnie z przepisami w bezpieczny sposób wyjeżdżać w obie strony na drogę krajową nr (...), możliwy był także wjazd

na nieruchomość powoda zarówno od strony N., jak i B. oraz B.. Zjazd z drogi na posesję powoda był łagodny tak, że włączenie się do ruchu nie stanowiło problemu. Osoby odwiedzające powoda w jego domu miały możliwość pozostawienia samochodu na poboczu drogi.

Na skrzyżowaniu z przebiegającą w odległości kilkudziesięciu metrów od nieruchomości powoda drogą powiatową (...) nie znajdowała się sygnalizacja świetlna,

a samochody przejeżdżały po drodze krajowej nr (...) obok domu powoda bez konieczności hamowania i zatrzymania się. Domownicy mogli swobodnie otwierać okna w domu bez uszczerbku dla możliwości prowadzenia rozmów, odpoczywania w komfortowych warunkach, oglądania telewizji czy wykonywania innych czynności, nie mieli też problemów z zasypianiem i spoczynkiem nocnym. Powód wraz z rodziną mógł wypoczywać w służącym rekreacji ogrodzie położonym przy drodze. A. W. (1) wraz z rodziną żył zgodnie, a dom był dla jego mieszkańców ostoją spokoju.

W związku z planowaną budową autostrady (...) na odcinku łączącym K. ze wschodnią granicą Polski (...) sporządziła projekt inwestycji „Wzmocnienie nawierzchni drogi krajowej nr (...) na odcinku K.”. Miał on na celu przebudowanie drogi krajowej (...) tak, by jej warunki techniczne pozwalały na zwiększenie na niej ruchu pojazdów, w tym ciężarowych, po otwarciu węzła na autostradzie w S. i stworzeniu zjazdu z autostrady w stronę południową, a wcześniej – skumulowanie ruchu pojazdów z zamkniętej drogi krajowej nr (...) podczas budowy autostrady (...). Od 12 do 23 listopada 2007 r. (...) Oddział w K. prowadził konsultacje społeczne w sprawie projektu inwestycji i modernizacji 11-kilometrowego odcinka drogi krajowej K.. Zainteresowani mieszkańcy mogli zapoznawać się z opisami i planami sytuacyjnymi przedsięwzięcia w Urzędzie Miasta w N. i Urzędzie Gminy w (...). Teksty ogłoszeń zamieszczono także w Internecie oraz lokalnej prasie. A. W. (1) uczestniczył w konsultacjach społecznych i nabrał wątpliwości, czy realizacja projektu nie pogorszy stanu jego nieruchomości i warunków mieszkaniowych. W związku z tym powód zwrócił się do (...) z wnioskiem o wyjaśnienie nieścisłości w przebiegu granicy swojej działki z działką nr (...) wskazując, iż w projekcie nie uwzględniono istniejącego zjazdu na drogę krajową oraz wyrażając obawy odnośnie wyjazdu w lewo ze swojej posesji, jak również przed możliwymi zniszczeniami wywołanymi istotnym zwiększeniem natężenia ruchu.

W odpowiedzi na zgłoszone zastrzeżenia powoda pozwany wskazał, że ze względu na budowę dodatkowego pasa dla lewoskrętu na skrzyżowaniu z drogą powiatową (...) oraz oddzielenie ich wyspą środkową, wyjazd z posesji nr (...) w lewo na drogę krajową nr (...) będzie niemożliwy, co wynika z bezpieczeństwa i organizacji ruchu na przebudowywanej drodze oraz warunków geometrycznych. Pozwany poinformował, iż zjazd w lewo będzie możliwy poprzez rondo wykonane na skrzyżowaniu z drogą (...) K. oraz że wątpliwości w zakresie przebiegu granicy działki zostaną wyjaśnione, a zwiększenie natężenia ruchu zostanie zniwelowane poprzez wykonanie ekranów akustycznych. W kolejnych pismach kierowanych do (...) Oddział w K. A. W. (1) począwszy od listopada 2007 roku wyrażał wątpliwości co do prawidłowości rozwiązań proponowanych w projektach inwestycji w zakresie wyjazdu ze swojej posesji. W piśmie z dnia 20 listopada 2007 r. wskazał, iż obserwuje zwiększony ruch ilościowy i tonażowy, co powoduje drżenie i trzęsienie się sprzętów oraz okien przy przejeżdżaniu ciężkiego sprzętu oraz wyraził obawę o popękanie domu i częściowe zniszczenie, jak również dalsze egzystowanie na nieruchomości.

W piśmie z dnia 17 października 2008 r. A. W. (1) zwrócił się

do pozwanego z wnioskiem o wykupienie nieruchomości celem umożliwienia przeprowadzenia się jego rodziny w inne miejsce. Wskazał, że po przeanalizowaniu wszystkich działań i uwarunkowań ruchu pojazdów po otwarciu zjazdu z autostrady dalsze zamieszkiwanie w bezpośrednim sąsiedztwie drogi nie będzie możliwe ze względu na rosnące natężenie ruchu, tonaż przejeżdżających pojazdów i ruchy tektoniczne. Zwrócił się z prośbą o pozytywne rozpatrzenie stanowiska przed planowaną przebudową drogi wskazując, iż kulminacyjnym momentem uciążliwości zamieszkiwania w pobliżu drogi będzie uprzednie otwarcie zjazdu z autostrady. W odpowiedzi pozwany odmówił uwzględnienia wniosku o wykupienie nieruchomości wskazując, że nie zostały jeszcze wydane decyzje

zezwalające na realizację inwestycji drogowej, a dopiero po ich uprawomocnieniu się będzie istniała możliwość wykupienia nieruchomości niezbędnych do przebudowy drogi.

W kolejnych pismach kierowanych do (...) w 2009 i 2010 roku A. W. (1) wyrażał zrozumienie dla wykonania przebudowy drogi, równocześnie ponawiając wnioski o wykupienie nieruchomości i wskazując, że po poszerzeniu pasa drogowego do budynku przy zwiększonym natężeniu ruchu pojazdów dalsze zamieszkiwanie na nieruchomości będzie zbyt uciążliwe, a wręcz niemożliwe oraz uwłaczające godności człowieka. Powód zwracał uwagę na prognozowany 100-procentowy wzrost natężenia ruchu i wskazywał na konieczność wykonania raportu środowiskowego badającego wpływ zwiększonego oddziaływania fal samochodów, wzrostu zanieczyszczenia, drgań powierzchni gruntu i hałasu na ludzi. Podtrzymywał argumentację nieprawidłowości projektów w zakresie granic działki. Pozwany konsekwentnie odmawiał wykupienia nieruchomości argumentując, iż brak jest ku temu podstaw prawnych. W dniu 5 maja 2008 r. pozwany zawarł ze spółką (...) sp. z o.o. umowę o wykonanie materiałów do zgłoszenia robót budowlanych wraz

z uzyskaniem tego zgłoszenia i projektem wykonawczym dla realizacji inwestycji „Wzmocnienie nawierzchni drogi krajowej nr (...) na odcinku K.”. W ramach umowy sporządzono projekt budowy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu z drogą (...).

Wykonawca w 2008 i 2009 roku zgłosił (...) Urzędowi Wojewódzkiemu i Starostwu Powiatowemu w W. zamiar wykonania robót budowlanych polegających na wykonaniu chodników w miejscu umocnionych poboczy na drodze krajowej nr (...) oraz przebudowy zjazdów indywidualnych. Organy nie wyraziły sprzeciwu wobec planów wykonania wyżej wymienionych robót budowlanych.

Na podstawie umowy z dnia 12 marca 2009 r. pozwany zlecił spółce (...)S.A. wykonanie w terminie 5 miesięcy przebudowy drogi krajowej nr (...) na odcinku od S. do T.. Plac budowy został przekazany przez (...) wykonawcy w dniu 17 marca 2009 r. zgodnie z projektem wykonawczym z 2008 roku. W projekcie wskazano, że na skrzyżowaniu z drogą powiatową (...), położonym przy nieruchomości powoda, zaprojektowano nieistniejącą wcześniej sygnalizację świetlną oraz wydzielono dodatkowe pasy dla lewoskrętów z drogi krajowej nr (...). Przy okazji realizacji inwestycji zaprojektowano zmianę odwodnienia drogi krajowej nr (...) przy posesji nr (...)

w T. wskazując, że w związku z kolizją projektowanego wjazdu

do budynku nr (...) projektuje się w celu osłony istniejącego parkanu zielonego zarurowanie nowo projektowanego rowu.

W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia inwestycji

na podstawie projektów budzących wątpliwości powód osobiście interweniował w siedzibie (...) oddziału (...), gdzie w rozmowach z M. Ś. i I. K. zwracał uwagę, iż dokonanie przebudowy zgodnie z projektem spowoduje zajęcie części należącej do niego nieruchomości. Protestował również przeciwko projektowi zakładającemu poszerzenie pasa drogi skutkującego zlikwidowaniem żywopłotu odgradzającego jego nieruchomość od drogi, budowę fosy na granicy nieruchomości oraz utworzenie rowu z wodą zbliżającego się na odległość 10 centymetrów od schodów przy wejściu do domu. A. W. (1) udał się do (...)S.A. celem sprawdzenia prawidłowości projektów. Zwrócił się również do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego domagając się weryfikacji prawidłowości projektów przebudowy. Po jego interwencji projekty zostały częściowo zmienione poprzez uwzględnienie twierdzeń powoda. Po rozpoczęciu inwestycji pracownicy(...) S.A. – działając zgodnie z projektami budowlanymi – zamierzali dokonać wycięcia żywopłotu odgradzającego nieruchomość powoda od drogi krajowej nr (...). A. W. (1) sprzeciwiał się tym działaniami podejmował interwencje mające na celu zapobieżenie likwidacji żywopłotu. Wskazywał, że roboty budowlane obejmują teren jego nieruchomości, w związku z czym zostały one wstrzymane, a o sprawie poinformowana została przez wykonawcę kierownik projektu w (...) I. K.. Pomimo podjętej przez powoda interwencji oraz naniesienia niewielkich zmian w projekcie żywopłot w trakcie wykonywania prac został wycięty. Pozwany wskazał, iż projekt wykonany przez uprawnionego geodetę jest prawidłowy i roboty powinny być kontynuowane. W piśmie z dnia 22 maja 2009 r. (...) stwierdziła, że roboty budowlane są prowadzone w pasie drogowym, którego przebieg pokrywa się z granicami działki nr (...), a w ramach prowadzonej inwestycji poszerzona zostanie tylko droga i położenie pasa drogowego pozostaje niezmienione. W związku z zarzutami wyrażanymi przez A. W. (1) wykonane zostały

roboty polegające na zamurowaniu części rowu pod projektowanym chodnikiem ,a (...) zobowiązała wykonawcę do wykonania robót wykończeniowych na styku z posesją powoda, by uniknąć kolejnych rozszczeń.

W związku z podejrzeniem przekroczenia przez wykonawcę granic nieruchomości A. W. (1) wystąpił do wójta gminy (...) z wnioskiem

o przeprowadzenie rozgraniczenia działki nr (...) z działkami sąsiednimi: będącą własnością Skarbu Państwa w zarządzie (...) działką oznaczoną nr (...)

o powierzchni 4,8200 oraz będącą własnością W. K. działką oznaczoną nr (...) o powierzchni 0,20 ha .W dniu 17 września 2009 r. zostało przeprowadzone rozgraniczenie działki nr (...) a działkami nr (...), w wyniku którego stwierdzono, iż na poszerzenie drogi zajęto około 20 metrów kwadratowych działki należącej

do powoda w ten sposób, że część skarpy rowu odwadniającego przekroczyła granicę. W rozgraniczeniu brał udział ze strony (...) J. S., który zgodził się z wnioskami geodety przeprowadzającego czynności i podpisał protokół graniczny.

Postępowanie rozgraniczeniowe zatwierdzono decyzją wójta gminy (...)z dnia 22 grudnia 2009 r. Pismami z dnia 15 czerwca 2009 r. i 28 lipca 2010 r. skierowanymi

do A. W. (1) pozwany ponownie odmówił wykupu nieruchomości powoda .

Po zakończonej przebudowanie drogi krajowej nr (...), w trakcie budowy autostrady droga krajowa nr (...) była zamknięta, a ruch wszystkich pojazdów

w południowej części kraju na odcinku od K. do wschodniej granicy Polski począwszy od października 2009 roku odbywał się drogą krajową nr (...). Natężenie ruchu zwiększyło się rażąco, w szczególności zaczęły się nią poruszać wszystkie pojazdy ciężarowe, które wcześniej korzystały z drogi krajowej nr (...). Spowodowało to znaczny wzrost hałasu odczuwalnego na nieruchomości A. W. (1). Przejżdżające tiry wywoływały huk słyszalny w domu powoda na tyle silnie, że niemożliwe stało się normalne funkcjonowanie mieszkańców przy otwartych oknach, także ze względu na znaczny wzrost emisji spalin. Nawet po wymienieniu przez powoda okien na plastikowe i ich zamknięciu odgłos przejeżdżających samochodów był bardzo dobrze słyszalny – głośniejszy w pomieszczeniach usytuowanych od strony drogi, a nieco słabiej, ale także uciążliwie, w pozostałych. Niemal nieustannie przejeżdżające, także w nocy, samochody ciężarowe wywoływały dźwięk tak intensywny, że znacznie utrudniający zasypianie oraz powodujący przebudzanie się domowników, a także ruszanie się szklanek w szafkach i skrzywienie mebli. Drgania powodowane przez pojazdy wielkogabarytowe doprowadziły do pęknięcia ścian budynku. Z uwagi na bliskość budynku od drogi okna i drzwi wielokrotnie zostały ochlapane i zabrudzone przez samochody. Po wykonaniu przebudowy drogi krajowej na jej skrzyżowaniu z drogą powiatową nr (...) w odległości około 30-40 metrów od domu powoda utworzono sygnalizację świetlną, która sprawiła, że samochody przejeżdżające drogą krajową nr (...) zaczęły hamować, gdy zapalało się czerwone światło. W oczekiwaniu na możliwość dalszego przejazdu kierowcy oraz pasażerowie patrzyli w okna domu powoda oraz do ogrodu, pozbawiając domowników intymności. Niejednokrotnie zdarzało się, że z samochodów wyrzucano na teren nieruchomości powoda niedopałki, śmieci i puszki, pojawiały się także komentarze pod adresem domowników przebywających w ogrodzie. Osoby oczekujące na zapalenie się zielonego światła w samochodach mogły dokładnie obserwować, co robią domownicy, ponieważ nie tylko wycięty został żywopłot, ale też podniesiony został poziom drogi tak, że kierowcy ciężarówek mają okna domu powoda na wysokości głowy.

Z tego powodu A. W. (1) był zmuszony zamontować w oknach rolety, które przez większą część dnia są opuszczone, a także stworzyć zasłonkę w ogrodzie, mającą odgradzać mieszkańców od drogi i chronić ich przed spalinami oraz ochlapaniem.

Po dokonaniu przebudowy drogi w miejscu wyciętego żywopłotu i pobocza utworzono chodnik oraz fosę do rowu odprowadzającego wodę, który bezpośrednio przylega do nieruchomości powoda. Spowodowało to podwyższenie oraz uczynienie znacznie bardziej stromym podjazdu z posesji na drogę; wyjazd z posesji jest w dużym stopniu utrudniony, zwłaszcza jeśli występuje oblodzenie. O ile powód i A. W. (2) przyzwyczaili się do nowych warunków, o tyle ich goście skarżą się na problemy z płynnym włączeniem się do ruchu przy tak stromym wyjeździe. Stworzenie rowu odprowadzającego wodę wraz z szeregiem rur spowodowało także kilkukrotnie zalanie ogrodu oraz pomieszczeń piwnicznych. Szkody usuwał samodzielnie powód przy pomocy członków rodziny. Po przeprowadzeniu przebudowy drogi doszło do zmiany organizacji ruchu przez likwidację lewoskrętu z nieruchomości powoda. Ponieważ na

skrzyżowaniu z drogą powiatową (...) nie wykonano ronda, ale skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną oraz lewoskrętem, wykonanie na nim manewru zawracania – jakkolwiek dopuszczalne zgodnie z przepisami – nie jest możliwe ze względu na znaczny ruch pojazdów i zmiany świateł. Aby dotrzeć do nieruchomości A. W. (1) samochodem zgodnie z przepisami, konieczne jest w dwóch wyżej wymienionych sytuacjach przejechanie kilku dodatkowych kilometrów, by zawrócić w dozwolonym miejscu, albo też poszukiwanie bocznej drogi, aby bezpiecznie wykonać manewr zawracania. Niemożność dojechania do posesji we wcześniejszy sposób stanowi dla powoda i jego żony, jak również osób odwiedzających rodzinę znaczną uciążliwość. A. W. (1) i A. W. (2) codziennie dojeżdżają samochodem do pracy i muszą nadkładać znaczną odległość. Czasem, gdy ruch na drodze jest mniejszy, łamią przepisy i skręcają w lewo bezpośrednio do posesji. Miała miejsce sytuacja, że członek rodziny zrezygnował z odpowiedzenia bliskich z uwagi na utrudniony dojazd. Poważnie utrudniony jest również wyjazd z posesji powoda w kierunku B.

ze względu na to, iż przed światłami oczekuje wiele samochodów, blokujących możliwość wyjazdu. Istotne zwiększenie natężenia ruchu przy równoczesnym usunięciu żywopłotu oraz zmniejszeniu dostępności komunikacyjnej sprawiło, że znacznemu obniżeniu uległ komfort przebywania. Domownicy przestali regularnie odpoczywać w ogrodzie, nie chcąc być nieustannie obserwowanymi przez kierowców i pasażerów samochodów – zostali pozbawieni intymności. Zarówno relaks, jak i praca w ogrodzie przy sadzeniu roślin przestały dawać A. i H. W. satysfakcję; zaczęły czuć się podglądane. Znajomi i rodzina przestali tak często, jak wcześniej odwiedzać powoda skarżąc się na utratę przyjemności z wizyt oraz brak możliwości prowadzenia swobodnej, towarzyskiej konwersacji. Życie towarzyskie powoda i jego rodziny stało się mniej aktywne. Mieszkańcy domu utracili możliwość prowadzenia rozmów przy otwartych oknach, nie mogli też swobodnie kontaktować się przebywając w ogrodzie. Powód był zmuszony dokonać zmiany przeznaczenia pomieszczeń poprzez przeniesienie sypialni swojej oraz matki na stronę domu niesąsiadującą bezpośrednio z drogą. W przeciwnym razie spokojny spoczynek nocny nie byłby możliwy z uwagi na natężenie ruchu oraz huk i pisk przy hamowaniu. Zwiększenie ruchu i wynikające z tego konsekwencje odbiły się negatywnie na zachowaniu A. W. (1) oraz domowników. Powód stał się impulsywny, zaczął reagować nerwowo. W okresie inwestycji zdenerwowanie było dostrzegalne u wszystkich członków rodziny. Rozdrażnienie i nerwowość potęgowała początkowo groźba wycięcia żywopłotu, a następnie obawa o bezpieczeństwo wynikająca stąd, iż możliwa kolizja na drodze doprowadziłaby do uderzenia pojazdu w budynek. A. W. (1) poświęcał mniej czasu żonie, a temat przebudowy drogi i dolegliwości z tym związanych stał się tematem przewodnim w rozmowach rodzinnych. A. W. (2) również stała się nerwowa, nie mogąc wypoczywać

po codziennych trudach pracy w charakterze nauczyciela. Straciła możliwość komfortowego pracowania w domu.

Począwszy od skierowania ruchu pojazdów ciężarowych na drogę krajową nr (...) na skutek zamknięcia drogi krajowej nr (...) i rozpoczęcia budowy na odcinku K. autostrady (...) hałas na nieruchomości powoda zaczął znacznie przekraczać dopuszczalne normy. Hałas był najbardziej odczuwalny w okresie od października 2009 roku do listopada 2013 roku, w którym to okresie po drodze krajowej nr (...) poruszał się cały ruch tranzytowy z niedokończonych autostrady (...). Po tym okresie dla ruchu pojazdów otworzono nowy odcinek autostrady (...)K., co doprowadziło do zmniejszenia natężenia ruchu na drodze krajowej nr (...). W maju 2011 roku przekroczenia wartości normatywnej (60 db) określonej w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku w porze dziennej wynosiły od 5,1 do 5,5 dB (przekroczenie o 9,16 procent), zaś w porze nocnej od 22,8 do 24 dB (przekroczenie o 48 procent).

Nieruchomość powoda jest narażona na nadmierny hałas generowany przez ruch samochodowy. Poziom hałasu w środowisku na terenie działki nr (...) zarówno w porze dziennej, jak i nocnej przekracza dopuszczalne ustawowe wartości poziomu hałasu w środowisko i wynosi w porze dziennej:

od 15,1 do 15,5 dB w stanie prawnym do 22 października 2012 r., od 10,1 do 10,5 dB

w stanie prawnym od 22 października 2012 oraz od 5,4 do 7,9 dB w stanie po zmniejszeniu natężenia ruchu po uruchomieniu w listopadzie 2013 roku nowego odcinka autostrady (...) K. oraz w porze nocnej od 22,8 do 24 dB w stanie prawnym do 22 października 2012 r., od 16,8 do 18 dB w stanie prawnym od 22 października 2012 oraz od 9,1 do 12,1 dB po uruchomieniu w listopadzie 2013 roku nowego odcinka autostrady (...) K..

W okresie od 27 listopada do 6 grudnia 2013 r. przy zamkniętych oknach budynku w najbardziej eksponowanym pomieszczeniu przekroczenia normatywne wynoszą od 1 do 1,6 dB, w pozostałych przekroczeń wartości nie notowano, podobnie jak w porze dnia nie występowały przekroczenia wartości normatywnych w żadnym z pomieszczeń. Brak zastosowania przy rozbudowanie drogi krajowej nr (...) rozwiązań technicznych ograniczających hałas przez ruch samochodowy wpływa znacząco na poziom hałasu na terenie działki powoda oraz wewnątrz domu. Aktualnie istniejące powszechnie stosowane rozwiązania techniczne pozwalają na znaczne ograniczenie emisji hałasu pochodzącego od dróg. Szczegóły rozwiązań mają decydujące znaczenie dla osiągnięcia wysokiej skuteczności projektowanej konstrukcji i wymagają opracowania szczegółowej koncepcji rozwiązań.

Wartość rynkowa prawa własności nieruchomości należącej do powoda przy założeniu braku normatywnego zagrożenia hałasem oraz dostępu komunikacyjnego sprzed przebudowy drogi wynosi 396.449 zł, zaś przy istniejącym normatywnym zagrożeniu hałasem oraz obecnym dostępnym komunikacyjnym wynosi 335.232 zł. Spadek wartości nieruchomości na skutek istniejącego normatywnego zagrożenia hałasem i zmniejszenia dostępu komunikacyjnego wynosi 61.217 zł.

Natężenie ruchu na drodze krajowej nr (...) w punkcie pomiaru (...) wynosiło w 2005 roku 9.136 samochodów na dobę, w 2010 roku 21.410 samochodów, w styczniu 2015 roku 8.586, w marcu 2015 roku 8.817, a w maju 2015 roku 9.550 samochodów.

Poza okolicznościami, które nie zostały przez strony zakwestionowane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedstawione dokumenty urzędowe i prywatne, których autentyczność i wartość dowodowa nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Sąd Okręgowy uznał powództwo okazało się zasadne w przeważającej części.

W pierwszej kolejności wskazał, iż nie budziła wątpliwości legitymacja pozwanego w niniejszym procesie. Za naruszenia, na które powoływał się w pozwie A. W. (1), mające skutkować powstaniem po jego stronie krzywdy oraz szkody w związku z funkcjonowaniem drogi krajowej nr (...), odpowiedzialność ponosi zarządca drogi, którym w przypadku dróg krajowych zgodnie z art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych jest Generalny Dyrektor (...), który kieruje Generalną Dyрекcją (...). Instytucja ta, jako centralny urząd administracji rządowej stanowi natomiast statio fisci Skarbu Państwa.

W ocenie Sądu I instancji – w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że w immisje (art. 144 k.c.) – zarówno materialne, jak i niematerialne – mogą oddziaływać na dobra osobiste innej osoby, w tym właściciela nieruchomości sąsiedniej, tego powód jest uprawniony domagać się ochrony przewidzianej w art. 24 k.c., jak również ochrony z art. 144 k.c. w zw. z art. 222 §2 k.c., przy czym wybór roszczenia przysługuje Wskazał Sąd Okręgowy, że w niniejszej sprawie powód zarzucał naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do prywatności, nietykalności mieszkania i prawa do spokojnego zamieszkiwania w nim, nie będąc niepokojonym. W doktrynie niesporne jest, iż osoba ma prawo do poszanowania swojego mieszkania, rozumianego nie tylko jako prawo do konkretnej przestrzeni fizycznej, lecz także jako prawo do korzystania w spokoju z tej przestrzeni. Naruszenia prawa do poszanowania mieszkania oraz prywatności nie przejawiają się jedynie poprzez dokonywanie naruszeń materialnych czy fizycznych, takich jak najście mieszkania przez osobę nieuprawnioną, lecz również poprzez naruszenia o charakterze niematerialnym lub niefizycznym, a jako przykłady wskazywane są hałas, zanieczyszczenia czy wyziewy. Jeśli naruszenia są poważne, mogą pozbawiać daną osobę jej prawa do poszanowania mieszkania, bowiem nie może ona korzystać z mieszkania zgodnie z jego przeznaczeniem. W tym aspekcie odwołał się Sąd Okręgowy do orzecznictwa

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kontekście art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zgodnie z którym każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji (ust. 1), a niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku

i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób (ust. 2). (orzeczenie z dnia 9 listopada 2010 roku w sprawie Dees przeciwko Węgrom (2345/06) wyrok z dnia 16 listopada 2004 roku w sprawie Moreno Gomez przeciwko Hiszpanii (4143/02) . wyrok ETPCz z dnia 22 listopada 2011 r., Zammit Maempel przeciwko Malcie, 24202/10, wyrok ETPCz z dnia 3 lipca 2012 r., Martinez Martinez i Pino Manzano przeciwko Hiszpanii, 616154/08) jak i orzecznictwo Sądu Najwyższego wyrok z dnia 23 lutego 2001r., II CKN 394/00, wyrok z dnia 10 lipca 1975r., I CR356/75. W świetle tych ocen w relacji do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych w ocenie Sadu Okręgowego - doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci nietykalności mieszkania i spokojnego zamieszkiwania w nim oraz prawa do prywatności.

W ocenie Sądu Okręgowego ruch pojazdów w warunkach zmienionych zasad jego organizacji doprowadził w szczególności do znacznego podniesienia poziomu hałasu oraz emisji spalin tak, że spokojne zamieszkiwanie powoda i jego rodziny w domu stało się praktycznie niemożliwe. Powód został pozbawiony możliwości wypoczywania zarówno wewnątrz domu przy otwartych oknach, jak i w ogrodzie, ponieważ huk i hałas stały się na tyle uciążliwe, że czerpanie z tych czynności jakiegokolwiek przyjemności czy satysfakcji przestało być możliwe. Utrudnione stało się nawet realizowanie tak elementarnych potrzeb życiowych jak sen, codzienne rozmowy z rodziną czy organizowanie spotkań towarzyskich. Z ustaleń wynika również, że działanie pozwanego doprowadziło do utraty intymności – powód i jego najbliższy po wycięciu przez (...) żywoplotu, podwyższeniu poziomu drogi oraz stworzeniu sygnalizacji świetlnej stali się obiektem obserwacji oraz komentarzy ze strony oczekujących na przejazd kierowców, co w istocie uczyniło iluzoryczną możliwość przebywania na terenie nieruchomości poza domem oraz musiało skutkować zamontowaniem i opuszczeniem rolet w oknach powodujących odczucie izolacji i wyobcowania.

Na skutek działań pozwanego u powoda doszło ponadto do znacznego pogorszenia jego relacji rodzinnych oraz stanu psychicznego, co potęguje rozmiar naruszenia dobra w postaci prawa do prywatności. Hałas i huk wynikające z nadmiernego natężenia ruchu, jak również długotrwałość naruszeń wywoływały nieustanne poczucie dyskomfortu i nie pozwalały powodowi skoncentrować się na jakiegokolwiek innej aktywności życiowej.

W relacjach interpersonalnych nie był w stanie podejmować innych tematów aniżeli przebudowa drogi i wynikające z tego uciążliwości.

Miejsce zamieszkania zaczęło kojarzyć mu się nie tylko z brakiem prywatności i poczuciem życia pod obserwacją w swoistym zamknięciu, ale także z nieprzyjemnymi odczuciami nieustannego hałasu, w którym niemożliwe jest nie tylko czerpanie przyjemności z odpoczynku, ale też spokojne egzystowanie. Naruszenia doprowadziły do istotnej zmiany trybu życia powoda i innych domowników oraz wiązały się z koniecznością wstawienia w oknach rolet wzmacniających poczucie izolacji i ograniczających przyjemność z przebywania w miejscu zamieszkania, jak również do zmiany przeznaczenia pomieszczeń w domu tak, by sypialnie były narażone na jak najmniejsze przekroczenie dopuszczalnych norm hałasu. Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują na naruszenie wyżej wymienionych dóbr osobistych A. W. (1).

W ocenie Sądu Okręgowego , gdy bezprawność działania może wynikać z norm powszechnie obowiązujących, jak również nakazów i zakazów płynących z zasad współżycia społecznego. Ponieważ doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, pozwany by uwolnić się od odpowiedzialności winien był wykazać, że jego działanie nie nosiło cech bezprawności, czemu w toku postępowania sądowego nie podołał.

Zachowanie pozwanego począwszy od 2009 roku i skierowania na drogę krajową nr (...) wzmoczonego ruchu pojazdów miało charakter bezprawny.

W okresie objętym pozwem obowiązywały dwa rozporządzenia Ministra Środowiska regulujące dopuszczalny poziom hałasu. Zgodnie z rozporządzeniem z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku, dopuszczalny poziom hałasu dla terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz terenów mieszkaniowo-usługowych dla dróg i linii kolejowych w porze dziennej wynosił 60dB, a w porze nocnej 50 dB. Rozporządzenie to straciło moc z dniem

22 października 2012 r., w którym weszło w życie rozporządzenie z dnia

1 października 2012 r., ustalające dopuszczalny poziom hałasu na 65 dB w porze dziennej oraz 56 dB w porze nocnej. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu wibroakustyki w maju 2011 roku normy emisji hałasu zostały znacznie przekroczone. W porze dziennej poziom hałas wynosił co najmniej 75 dB, co spowodowało przekroczenie dopuszczalnego limitu od 15,1 dB do 15,4 dB, zaś w porze dziennej poziom hałasu oscylował od 72,9 dB do 74 dB, co spowodowało przekroczenie od 22,8 dB do 24 dB. W świetle obecnie obowiązującego rozporządzenia również dochodziło do przekroczenia norm hałasu o co najmniej 10 dB w porze dziennej oraz od 16,8 dB do 18 dB w porze nocnej, natomiast po zmniejszeniu natężenia ruchu w związku z uruchomieniem nowego odcinka autostrady (...) przekroczenie poziomu hałasu wynosi od 5,4 dB do 7,9 dB w porze dziennej oraz od 9,1 dB do 12,1 dB w porze nocnej. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie oraz Polskimi Normami Akustyka budowlana – Ochrona przed hałasem pomieszczeń w budynkach – Dopuszczalne wartości poziomu dźwięku w pomieszczeniach (...) oraz Akustyka budowlana – Ochrona przed hałasem w budynkach – Izolacyjność akustyczna przegród w budynkach oraz izolacyjność akustyczna elementów budowlanych – Wymagania (...) dopuszczalny poziom dźwięku w pomieszczeniach mieszkalnych w budynkach mieszkalnych nie może przekraczać 40 dB w ciągu dnia i 30 dB w nocy oraz w kuchniach i pomieszczeniach sanitarnych w mieszkaniach (...) dB w ciągu dnia i 40 dB w nocy. W listopadzie i grudniu 2013 roku w pokoju narożnym od strony południowo-wschodniej wyposażonym w dwa okna zanotowano przekroczenia w porze nocnej do 1,6 dB. Stąd też, uwzględniając całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd I instancji uznał, że w okresie od października 2009 roku do listopada 2013 roku, kiedy natężenie ruchu na drodze krajowej nr (...) było największe, hałas wywoływany przez przejeżdżające samochody przekraczał normatywne limity zarówno wewnątrz domu powoda, jak i poza nim na terenie nieruchomości, a przekroczenia te występują także obecnie, już po otwarciu odcinka autostrady (...) i zmniejszeniu się natężenia ruchu, jakkolwiek w mniejszym rozmiarze.

W pierwszym z okresów naruszenia były rażące, a normy przekraczane o kilkadziesiąt procent, zatem nie sposób uznać, że przekroczenia limitów były nieznaczne i mieszczące się w granicach normalnych zakłóceń, z którymi właściciel nieruchomości powinien się liczyć. Miały one też bardzo istotny wpływ na dobra osobiste powoda.

Bezprawność w działaniu polegała – w ocenie Sądu Okręgowego - zatem przede wszystkim na stworzeniu stanu sprzeczności z normami powszechnie obowiązującymi, jak również doprowadzeniu do naruszenia zasad stosunków dobrosąsiedzkich pomiędzy właścicielami (zarządcą) sąsiednich nieruchomości przez zezwolenie na emitowanie hałasu tak silnego, że uniemożliwiającego spokojne i niezakłócone zamieszkiwanie.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwanemu należy przypisać działanie co najmniej w postaci rażącego niedbalstwa, skoro oczywiste było, że ruch samochodów ulegnie znacznemu zwiększeniu, a powód w korespondencji wprost wskazywał, iż normy hałasu będą przekraczane. Pozwany – będąc instytucją państwową mającą za zadanie zarządzanie drogową siecią komunikacyjną na terenie całego kraju – nawet jeśli nie zdawał sobie sprawy, że do naruszeń dochodzi, to powinien mieć taką świadomość i całkowicie bezpodstawnie liczył, iż do szkody nie dojdzie, stąd też niewątpliwie nie zachował minimalnego poziomu staranności w działaniu przy planowaniu zmiany organizacji ruchu oraz przebudowy drogi krajowej. Powyższe okoliczności umożliwiają przypisanie działania w warunkach rażącego niedbalstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004r., IV CK 151/03).

Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, służy naprawieniu szkody niematerialnej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, a o wysokości zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpień, ich intensywność, czas trwania oraz inne podobne okoliczności. W niniejszej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, że po stronie powoda doszło do wywołania krzywdy. Stan naruszeń jego dóbr osobistych trwał przez dłuższy okres, tj. od 2009 roku do 2013 roku

w znacznym rozmiarze i w mniejszym stopniu utrzymuje się obecnie. A. W. (1) był zmuszony zmienić dotychczasowy tryb życia, dokonać reorganizacji domu i zrezygnować z wykonywania niektórych czynności w pomieszczeniach najbardziej narażonych na hałas, przestać wypoczywać w ogrodzie, znacznemu ograniczeniu uległy odwiedziny jego znajomych, którym przeszkadzał nieustanny hałas samochodów. Mocno ograniczone została również intymność i prywatność życia powoda i jego rodziny. Nadmierny hałas zakłócił dotychczasowe spokojne zamieszkiwanie, spowodował niemożność swobodnego wypoczywania na swojej posesji w dowolnym miejscu, rodząc stan poirytowania, zdenerwowania, frustracji, poczucie zniechęcenia i rezygnacji oraz generował konflikty rodzinne, co należy uznać za normalną konsekwencję wynikającą z utrzymywania się takiego stanu rzeczy. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd za uzasadnione uznał zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 30.000 zł, jako że kwota ta rekompensuje doznaną przezeń krzywdę. Powództwo dalej idące podlegało oddaleniu przy konieczności miarkowania wysokości zadośćuczynienia, a w szczególności przy uwzględnieniu, iż dolegliwości, jakich doznał A. W. (1), nie wpływały bezpośrednio na stan jego zdrowia, które to dobro jest powszechnie uznawane za najistotniejsze z dóbr osobistych i zasługujące na szczególną ochronę, a działania pozwanego były motywowane koniecznym w rozwoju cywilizacyjnym polepszaniem stanu sieci komunikacyjnej. Należało uwzględnić również, że rozmiar naruszeń stał się niższy po otwarciu autostrady, od kiedy natężenie ruchu przy nieruchomości powoda zmniejszyło się tak, iż dopuszczalne normy przekraczane są tylko nieznacznie. Jak wskazuje się w orzecznictwie, pojęcie „sumy odpowiedniej” ma wprawdzie charakter niedookreślony, ale musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, jednakże nie może stanowić wartości nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy. Odpowiedniość powinna oznaczać utrzymanie w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08).

Rozpoznając powództwo w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania, wskazał Sąd Okręgowy, iż podstawą faktyczną, na jakiej oparte zostało roszczenie, stanowi narażenie na nadmierny hałas oraz likwidacja lewoskrętu i uniemożliwienie powodowi swobodnego wyjeżdżania z posesji i wjeżdżania na jej teren. Tak sformułowane żądanie może znaleźć uzasadnienie w treści normy z art. 144 k.c.

W sytuacji gdy wzniesienie budowli zakłóca ponad przeciętną miarę korzystanie z nieruchomości sąsiedniej, właścicielowi takiej nieruchomości przysługuje roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 144 k.c. Roszczenie to przysługuje także wówczas, gdy zabudowa nieruchomości sąsiedniej dokonana została na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej i zgodnie z tą decyzją. Bezprawność działania sprawcy nie odnosi się wówczas do wybudowania budynku, gdyż inwestycja została przeprowadzona zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, lecz z faktem zakłócenia ponad przeciętną miarę korzystania z nieruchomości sąsiedniej. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 stycznia 2013 r., I ACa 614/11).

W ocenie Sądu I instancji odwołującego się do treści orzecznictwa, odpowiedzialność pozwanego należało rozpatrywać pod kątem odpowiedzialności deliktowej określonej w art. 415 k.c., toteż dla stwierdzenia odpowiedzialności Skarbu Państwa w niniejszym postępowaniu nie był konieczny „przedsąd” rozumiany jako konieczność stwierdzenia nieważności podjętej czynności albo jej uchylenie przez właściwy organ administracyjny. Powód był zatem zobowiązany jedynie do udowodnienia szkody rozumianej jako zmniejszenie aktywów lub zwiększenia się pasywów, a zatem rzeczywistego uszczerbku w majątku należącym do niego w chwili zdarzenia, jej wysokości (art. 361 §2 k.c.), związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem pozwanego oraz bezprawnego charakteru tego zachowania.

Zaistnienie oraz wysokość szkody Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości. Stanowi ona różnicę wartości nieruchomości przy założeniu istniejącego zagrożenia nadmiernym hałasem, które – jak ustalono w toku procesu – ma miejsce, oraz obecnego dostępu komunikacyjnego, i wartości nieruchomości niebędącej zagrożoną hałasem i mającej zapewniony uprzedni dostęp komunikacyjny, tj. wyjazd w obie strony oraz wjazd z obu stron i nieblokowanie wyjazdu przez samochody oczekujące na sygnalizacji świetlnej.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie niewątpliwie jest obniżenie się wartości nieruchomości, stanowiące szkodę po stronie powoda, na skutek likwidacji lewoskrętu i konieczności – aby pozostać w zgodzie z przepisami –

przejechania dodatkowych kilometrów celem wyjechania z posesji w kierunku N., jak również celem wjechania na posesję, poruszając się od strony B., bądź też poszukiwania bezpiecznego miejsca wykonania manewru zawracania. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż takie rozwiązania komunikacyjne zmniejszają atrakcyjność nieruchomości powoda na rynku i obniżają jej wartość. W ocenie Sądu I instancji działanie pozwanego, które doprowadziło do takiego stanu rzeczy, stanowiło zachowanie bezprawne rozumiane jako sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, jak również realizacją ustawowych obowiązków zarządcy drogi, którego zadaniem jest dbałość nie tylko o rozwój infrastruktury, ale również swobodny, niezakłócony i efektywny dostęp użytkowników do drogi. Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 20 pkt 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych do zarządcy drogi należy w szczególności realizacja zadań w zakresie inżynierii ruchu,

co oznacza konieczność dokonywania analizy czynników wpływających na ruch drogowy – między innymi badania pomiarów prędkości, przepustowości dróg, w tym skrzyżowań, płynności ruchu oraz zapewniania niezakłóconego dostępu do dróg publicznych. Stosownie natomiast do §2 ust. 1 pkt 1g rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem działania w zakresie zarządzania ruchem, przez zarządcę drogi realizowane są przez podejmowanie czynności organizacyjno-technicznych,

w szczególności nadzór i analizę istniejącej organizacji ruchu w zakresie bezpieczeństwa ruchu i jego efektywności, jak również wprowadzanie tymczasowych zakazów lub ograniczeń w ruchu w przypadku zdarzeń, w wyniku których może nastąpić zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego (§2 ust. 3).

Pozwany w żaden sposób nie zapewnił powodowi takiego wjazdu

i wyjazdu z posesji, by mieścił się on w typowych granicach normalnego dostępu komunikacyjnego. Nie kwestionując, iż rozwiązanie dotychczasowe, tj. bezpośredni wyjazd z posesji A. W. (1) w lewą stronę oraz możliwość wjechania na nią z prawego pasa ruchu, nie mogło zostać utrzymane ze względu na konieczność rozwoju infrastruktury i stworzenia skrzyżowania z sygnalizacją świetlną oraz dodatkowym lewoskrętem, należy podkreślić, że pozwany nie podjął jakichkolwiek działań mających na celu zminimalizowanie konsekwencji likwidacji lewoskrętu – pomimo że A. W. (1) już przed rozpoczęciem inwestycji zwracał uwagę na taką konieczność. Likwidacja lewoskrętu i brak przeciwdziałania pozwanego negatywnym konsekwencjom stąd wynikających, zmuszają powoda do samodzielnego poszukiwania miejsca na wykonanie bezpiecznie manewru zawracania na drodze krajowej czy też kreują konieczność przejechania dodatkowych kilometrów celem znalezienia miejsca, gdzie manewr może zostać bezpiecznie wykonany, a wiedzą notoryjną jest fakt, że zawrócenie na drodze krajowej, na której występuje wzmożone natężenie ruchu, o ile niewykonywane w specjalnie przeznaczonym do tego miejscu przy odpowiednim oznakowaniu, jest nie tylko mocno utrudnione, ale też może prowadzić do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu. W szczególności należy podkreślić, że wykonanie manewru zawracania na skrzyżowaniu z drogą (...), znajdującym się przy nieruchomości powoda, jakkolwiek nie jest formalnie wykluczone, przy uwzględnieniu istniejącej tam organizacji oraz natężeniu ruchu faktycznie nie jest możliwe. W wyniku działania pozwanego z pewnością nie została zatem zachowana efektywność ruchu w zakresie wyjazdu z posesji powoda i wjazdu na jej teren. Zastosowane rozwiązanie nie miało charakteru tymczasowego, lecz trwałe i jego zmiana nie jest przez pozwanego planowana. Uwzględniając powyższe, uzasadniona jest konkluzja, że działania pozwanego miały charakter bezprawny jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i ustawowymi obowiązkami zapewnienia efektywności oraz płynności ruchu. Okoliczność, że działania te były konieczne celem dokonania przebudowy drogi, nie mogą być uznane za przekonujące wobec dolegliwości, z jaką wiąże się dla powoda reorganizacja ruchu. W rezultacie – zdaniem Sądu Okręgowego - możliwe jest ustalenie zawinionego zaniechania zarządcy drogi polegającego na uchybieniu wymienionym wyżej obowiązkom na skutek rażącego niedbalstwa. Pozwany działał w sposób zawiniony, bowiem w pełni zdawał sobie sprawę, z jakimi konsekwencjami dla powoda wiązać będzie się likwidacja lewoskrętów przy niepodjęciu działań mających tym negatywnym skutkiem przeciwdziałać. Zaniechanie (...) było zatem rażące, tym bardziej przy posiadanej świadomości niedogodności, jakie wiązać będą się dla powoda z ograniczeniem dostępności do jego posesji. Wątpliwości nie budzi także możliwość ustalenia związku przyczynowego polegającego na tym, że wyrządzenie szkody w postaci zmniejszenia wartości nieruchomości wynika z likwidacji efektywnego wyjazdu i wjazdu z posesji powoda oraz naruszeń dopuszczalnych

norm hałasu i narażenia na hałas. Związek ten jest w ocenie Sądu adekwatny i bezpośredni, toteż zasadne było uwzględnienie powództwa A. W. (1) w zakresie żadanego odszkodowania w całości.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono stosownie do art. 481 §1 k.c. W ocenie Sądu I instancji zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania ma charakter zobowiązania bezterminowego, więc przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje poprzez wezwanie wierzyciela skierowane do dłużnika do spełnienia świadczenia i kreuje możliwość zasądzenia odsetek od dnia następnego po dacie doręczenia pisma pozwanemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2007 r., I CSK 433/06). W niniejszej sprawie powód wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 9 sierpnia 2011 r., na które pozwany odpowiedział w piśmie z dnia 19 sierpnia 2011 r., wobec czego powód mógł domagać się zasądzenia odsetek od dnia 22 sierpnia 2011 r.

O kosztach orzeczono stosownie do art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., uwzględniając wynik procesu i okoliczność, że powód uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania a cofnięcie pozwu dotyczyło żądania, gdzie wartość przedmiotu sporu wynosiła 5.000 zł. Podstawa roszczenia A. W. (1) była w pełni uzasadniona co do zasady, a Sąd jedynie z uwagi na limitującą funkcję zadośćuczynienia nie zasądził od pozwanego kwoty w pełnej wysokości. Należy wskazać, iż zgodnie z linią orzecniczą, w razie częściowego uwzględniania żądań sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny, w rozumieniu art. 100 k.p.c., zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania. W ocenie Sądu Okręgowego - brak ścisłego kryterium występuje właśnie w przypadku żądania zadośćuczynienia, gdzie przepis operuje bardzo nieostrym określeniem „suma odpowiednia”, w związku z czym dochodzącemu zapłaty zadośćuczynienia może być trudno określić w pozwie wysokość tej kwoty bez narażania się na zarzut jej zawyżenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi I ACa 1843/14).

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając wyrok w części, a to w zakresie jego punktów I, IV i V oraz wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i o oddalenie powództwa wraz z obciążeniem powoda kosztami postępowania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła ;

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to;

* art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że w sprawie zachodzą podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego z tytułu jego rażącego niedbalstwa , gdy:

- dom usytuowany na działce powoda jest usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie pasa drogowego i taki stan istnieje od momentu jego wybudowania, zaś sposób jego usytuowania wyklucza postawienie ekranów akustycznych między drogą a nieruchomością powoda,

- celem przeprowadzonego remontu było wykonanie w granicach istniejącego pasa drogowego przez położenie nowej nawierzchni i ułożenie chodnika i miało to miejsce przed skierowaniem ruchu z autostrady;

- pozwany nie miał możliwości wykupienia nieruchomości, ponieważ nieruchomość powoda nie była przeznaczona pod budowę drogi;

* art. 232 k.p.c. przez uznanie odpowiedzialności pozwanego w sytuacji gdy strona, nie udowodniła faktów związanych z przesłankami odpowiedzialności pozwanego;

* art. 278 § k.p.c. przez brak pominięcia opinii biegłego w zakresie, w jakim biegła ustalała wartość rynkową prawa własności do nieruchomości powoda przy uwzględnieniu dostępu komunikacyjnego wobec braku wniosku w tym zakresie;

II. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 415 k.c. przez niewłaściwe przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy;
- art. 417 w zw. z art. 417(1) § 2 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że brak w sprawie podstaw do jego zastosowania;
- art. 448 k.c. przez błędną wykładnię przez pominięcie dla jego zastosowania zachowania pozwanego przez przyzmat bezprawności
- art. 481 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie..

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie, a to o tyle o ile zarzuca naruszenie przepisów prawa materialnego w zakresie dotyczącym ustalenia wysokości odszkodowania należnego z tytułu spadku wartości nieruchomości z uwagi wyłącznie na zmianę zasad organizacji ruchu drogowego i częściowo w zakresie odsetek. W pozostałym zakresie apelacja nie jest zasadna.

Odnosząc się do apelacyjnych zarzutów naruszenia prawa procesowego stwierdzić należy ich bezzasadność.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r. sygn.. V CSK 504/15) art. 378 § 1 k.p.c. określa obowiązek ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd II instancji w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publ.). Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu właściwe prawo materialne (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Interpretacja ta pozwala także Sądowi Apelacyjnemu ograniczyć swoje rozważania do kwestii związanych z zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa procesowego, zasadniczo bez konieczności poszukiwania innych naruszeń tego prawa, które nie zostały dostrzeżone przez apelującego. W tym ostatnim aspekcie Sąd Apelacyjny zauważa, że granice przedmiotowe postępowania wyznaczają twierdzenia faktyczne stron i stan sprawy jaki zaistniał w dacie zamknięcia rozprawy w ramach której etapów przeprowadzone zostało postępowanie dowodowe zmierzające do potwierdzenia naprowadzanych przez strony okoliczności faktycznych. A zatem o ile doszło do sytuacji, w której przedmiotem rozstrzygnięcia zostały objęte okoliczności nie stanowiące przedmiotu dowodzenia, to trudno dopatrzeć się w tym zakresie naruszenia art. 278 k.p.c. Ostatni z przepisów określa przypadki uzasadniające powołanie biegłych, a nie kwestie – jak to zarzuca apelacja – podstawy rozstrzygnięcia sądu. Odczytując wszakże ów zarzut w aspekcie błędnej podstawy ustalenia wysokości odszkodowania przez przyjęcie wartości wyższej odszkodowania niż to wynika z prawa materialnego oraz z opinii biegłego należy zgodzić się z apelującą, że w swojej opinii (czego strony nie kwestionowały) wysokość odszkodowania z tytułu utraty wartości nieruchomości z uwagi na zmianę sposobu organizacji ruchu na sąsiedniej drodze biegła ustaliła w dwóch wersjach. Obok ustalonej przez Sąd I instancji wartości biegła wskazała, że w wyniku immisji wywołanych przekroczeniem norm natężenia dźwięku wartość nieruchomości jest obecnie mniejsza o 43 710 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut apelacji naruszenia art. 232 k.p.c. nie został właściwie sformułowany. Zarzut ten odnosi się do przepisu, którego znaczenie łączy się z określonym w nim obowiązkiem procesowym strony w warunkach istnienia pozytywnych twierdzeń faktycznych (o istotnym dla sprawy znaczeniu), a których prawdziwości zaprzeczyła przeciwna strona postępowania. O ile zatem posiadałby znaczenie dla sprawy, to zarzut ów łączyć się winien ze wskazaniem, że mimo podniesienia przez powoda doniosłych dla odpowiedzialności pozwanego twierdzeń faktycznych, okoliczności te nie zostały przez powoda wykazane. A nie z takim przypadkiem mamy do czynienia w realiach sprawy, skoro strona pozwana w toku postępowania zarzucała, że jej działanie nie było sprzeczne z prawem

(skoro zatwierdzenie organizacji ruchu przez właściwy organ nie koliduje z prawem), a nadto, że nie sposób jest przypisać odpowiedzialność za istnienie szkody (majątkowej) w mieniu powoda i to jako skutku remontu opisanej drogi w sytuacji, w której budynek na nieruchomości powoda istnieje od wielu lat, zaś zaistniałe rozwiązania drogowe stanowią efekt działania zgodnego z prawem.

Także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zasadny (o ile wyłączyć zagadnienie wariantowego określenia przez biegłą wysokości odszkodowania). Nie są bowiem przedmiotem kontrowersji stron okoliczności związane z lokalizacją budynku powoda względem opisanej drogi, czy kwestie związane z zakresem przeprowadzonego remontu, czy braku możliwości wykupu nieruchomości przez stronę pozwaną. A zatem trudno dopatrzeć się by w tym zakresie doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji.

W tym stanie (uwzględniając uwagę dotyczącą wariantowego określenia wysokości odszkodowania) i wobec braku usprawiedliwionego zarzutu uchybienia konkretnemu przepisowi proceduralnemu dla oceny przez Sąd Apelacyjny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego zasadniczo miarodajny jest (przy uwzględnieniu powyższej okoliczności dotyczącej wartości nieruchomości) stan faktyczny sprawy będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku. Przyjęte bowiem za podstawę rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne uznaje Sąd Apelacyjny za własne. W szczególności wskazane fakty nie budzą wątpliwości tak z uwagi na ich zgodność z zasadami logiki jak i doświadczenia życiowego.

Zagadnieniem jurydycznie spornym w sprawie są okoliczności dotyczące oceny podstawy prawnej roszczeń procesowych powoda, a nadto, czy powód wykazał fakt bezprawności działania strony pozwanej, jako zdarzenia związanego przyczynowo z jego szkodą tak w wymiarze majątkowym jak i niemajątkowym, a także rozmiaru doznanej przez niego szkody.

W tym zakresie należy wskazać, że wbrew stanowisku Sądu I instancji – zagadnienie charakteru prawnego „zatwierdzenia organizacji ruchu przez właściwy organ administracji publicznej” należy do kwestii wywołujących od wielu lat spory tak doktrynalne, jak i orzecznicze. Nie poszerzając ponad potrzebę rozważań w tej kwestii Sąd Apelacyjny uznał, że jest to akt administracyjny o którym mowa w art. 3 § 2 pkt. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r. – prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (por. uchwałę Sądu Administracyjnego w W. z dnia 26 czerwca 2014r. sygn.. I (...) 14/13 (...) /WSA 2015/1/2). Jako taki, akt ów wydawany w sprawach z zakresu administracji publicznej podlega kontroli w ramach sądowego postępowania administracyjnego. Niewątpliwie zatem – uznanie trafności tego stanowiska – determinuje podstawę prawną roszczenia powoda, którą być może art. 417 albo 417(1) k.c. Trafnie bowiem zwraca uwagę apelacja pozwanej, że przyjęcie podstawy prawnej roszczenia powoda z odwołaniem do ostatniego z przepisów czyniłoby koniecznym wykazanie przez powoda opisanego prejudykatu w postaci orzeczenia sadu administracyjnego, skoro w świetle ostatniego z przepisów nie każda niezgodność z prawem decyzji stanowić może podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej a jedynie ta, która została uprzednio ustalona we właściwym postępowaniu.

Stwierdzenie to (związane z ograniczeniem własnej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, a wynikającej z podjętych przez jego funkcjonariuszy aktów władczych) wymaga wszakże odpowiedzi na pytanie, czy każdy akt administracyjny wskazany ustawą o postępowaniu przed sądami administracyjnymi .

W ocenie Sad Apelacyjnego – rozstrzygnięcie tej kwestii jest o tyle istotne, że przyjęcie konieczności pozyskania opisanego prejudykatu czyniłoby powództwo oczywiście bezzasadnym, a to wobec nie wykazania przez powoda w odpowiednim trybie bezprawności opisanego aktu administracyjnego. W tym zakresie należy wskazać, że w świetle stanowisk doktryny i orzecznictwa sądowego nie budzą wątpliwości dwie kwestie, otóż pojęcie ostatecznej decyzji o jakim mowa w § 2 art.. 417 (1) k.c. , łączy się z dwoma formami rozstrzygnięć administracyjnych, a to w postaci decyzji administracyjnej bądź postanowienia , z których każde jako akt władczy posiada indywidualną cechę. Z kolei przepisy § 2 art.3 ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi odnoszą się do różnych aktów władczych, w tym o charakterze organizacyjno – technicznym, związanych z właściwą określonymu organowi administracyjnemu kompetencjami. Do tych ostatnich zaliczyć należy – stosownie do cytowanego w sprawie

orzecznictwa - zatwierdzenie organizacji ruchu przez właściwy organ administracji publicznej, która nie posiada cech ostateczności i jako taka stanowi podstawę działania określonej jednostki organizacyjnej zarządzającej drogą. Nie budzi zatem wątpliwości Sądu Apelacyjnego ocena, że opisany akt administracyjny mimo jego zaskarżalności w trybie przepisów ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie jest decyzją administracyjną ani postanowieniem. Pozwala to uznać, że podstawą odpowiedzialności pozwanej w sprawie jest art. 417 k.c., a nie jak to oczekuje pozwana art. 417(1) k.c. Wskazać przy tym należy, że istota ostatniego uregulowania posiada cechy regulacji szczególnej o treści procesowej i jako taka winna podlegać ścisłej interpretacji. Uwzględniając przy tym zasady przyjmowane w założeniach regulacji prawnej z 2004r. przypisującej własną odpowiedzialność Skarbu Państwa w miejsce odpowiedzialności za funkcjonariusza publicznego i mająca „upraszczać” dotychczasowe zasady dochodzenia odszkodowań nie może prowadzić do sytuacji, w której poszkodowany w zależności od sposobu interpretacji pojęcia „ostatecznej decyzji” (ściśle albo rozszerzającej) narażony będzie na negatywne skutki w zakresie ochrony własnych praw. Nadto – o czym niżej – niezależnie od sposobu tej kwalifikacji prawnej odpowiedzialności pozwanej nie sposób nie dostrzec, że przepisy prawa o ochronie środowiska uniezależniają odpowiedzialność zarządcy drogi od kwestii legalności samego sposobu organizacji ruchu na drodze.

Powracając do zagadnienia związanego z interpretacją art. 417 k.c. należy zauważyć, że przesłankami tej odpowiedzialności są szkoda, fakt jej wyrządzenia przez niezgodne z prawem działanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz łączący te zdarzenia normalny związek przyczynowy. Nie budzi w ocenie Sądu Apelacyjnego ocena, że opisane w sprawie formy szkody pozostają w związku przyczynowym. Badanie kauzalności na gruncie art. 361 § 1 k.c. następuje poprzez przeprowadzenie dwuetapowego testu. W pierwszym etapie przedmiotem badania jest powiązanie typu *conditio sine qua non* pomiędzy zdarzeniem ujmowanym jako przyczyna szkody a skutkiem w postaci wystąpienia szkody. Dopiero w przypadku stwierdzenia tego typu powiązania, następuje przejście do drugiego etapu testu - badania normalności (adekwatności) istniejącego powiązania kauzalnego. Zarówno zbieg czasowy negatywnych zjawisk na nieruchomości powoda, jakie pojawiły się w okresie po wprowadzeniu zmian w organizacji ruchu, jak i fakt niewykazywania przez pozwanego braku cech bezprawności (np. przez wykazanie faktów związanych z usprawiedliwionym przekonaniem zarządcy o atypowym zjawisku zakłócaniem hałasem nieruchomości powoda) wskazują, że w granicach przewidywalnego dla pozwanego skutku były zjawiska, jakie ustalono w związku z wprowadzeniem zmian w organizacji ruchu drogowego na odcinku w pobliżu nieruchomości powoda.

Ostatnia z okoliczności przekonuje także, że wraz z uznaniem bezprawności zachowania pozwanego, zachowanie tego ostatniego uznać należy za zawinione, skoro pozwany co najmniej powinien wiedzieć, że wraz z podjętą decyzją naruszone zostaną normy dopuszczalnego hałasu na nieruchomości powoda.

Wobec powyższego kwestyjnymi zagadnieniami w sprawie były zagadnienia dotyczące pojęcia szkody oraz bezprawności zachowania pozwanej.

Pojęcie szkody nie zostało zdefiniowane w kodeksie cywilnym. W języku potocznym przez szkodę rozumie się uszczerbek, pomniejszenie, utratę zarówno w sferze majątkowej, jak i niemajątkowej. Taki zakres definicji szkody jest najczęściej przyjmowany w nauce prawa cywilnego. Zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. uszczerbek dotyczący poszkodowanego może wystąpić w dwóch postaciach: straty, którą poniósł w wyniku zdarzenia szkodzącego (*damnum emergens*) oraz niezyskanych przez niego korzyściach (*lucrum cessans*). Strata wyraża się w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i polega albo na zmniejszeniu się jego aktywów przez ubytek, utratę lub zniszczenie poszczególnych jego składników, przez ich uszkodzenie lub obniżenie wartości albo na zwiększeniu się pasywów. Utrata korzyści polega natomiast na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które byłyby pojawiły się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Od szkody w postaci *lucrum cessans* należy odróżnić pojawiające się w języku prawniczym pojęcie szkody ewentualnej, przez którą należy rozumieć "utrata szansy uzyskania pewnej korzyści majątkowej" (por. np. G. Bieniek i inni, Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, t. II, Wyd. Pr. LexisNexis, W-wa 2006, str. 73; Kodeks cywilny, Komentarz do artykułów 1-534, tom I pod red. E. Gniewka, Wyd. C.H. BECK, W-wa 2004, str. 824; W. Czachórski w: Fr. Błahuta i in., Kodeks cywilny, Komentarz, Wyd. Pr., W-wa 1972, str. 781).

Utrata wartości nieruchomości na skutek oddziaływania na nią immisji jest w ocenie Sądu Apelacyjnego rzeczywistą stratą wyrażającą się w zmniejszeniu aktywów. Wartość tej straty będzie ewoluowała - zależnie od wielkości immisji, ale także sytuacji na rynku obrotu nieruchomościami. Nie można wykluczyć, że w przyszłości, będzie wartością niższą niż w chwili wyrokowania. Nie oznacza to jednak, że szkoda powodów przybiera obecnie postać jedynie szkody hipotetycznej, a zaktualizuje się dopiero w chwili rozporządzenia prawem. Prawa majątkowe powodów doznały uszczerbku - o ile okoliczność tę wykażą - już teraz. Wartość ich majątku, jak twierdzą, uległa obniżeniu i nie jest to stan krótkotrwały. Żadna ze stron procesu nie podnosiła, iż obecny stan jest jedynie przejściowy i możliwy jest powrót do sytuacji mającej miejsce przed zmianą zasad organizacji ruchu..

Odwołać można się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 października 2001 r. III CZP 57/2001 (OSNC 2002/5 poz. 57), w którym stwierdzono, że "anachronizmem wydaje się przyjmowanie różnych sposobów określania wartości takich samych rzeczy, w zależności od tego, czy są przeznaczone do normalnego używania i korzystania przez właściciela, czy też są przeznaczone do zbycia. W warunkach gospodarki rynkowej każda rzecz mająca wartość majątkową może być w każdym czasie przeznaczona na sprzedaż. Zbycie rzeczy jest takim samym uprawnieniem właściciela jak korzystanie z niej, wobec czego traci także znaczenie odróżnianie wartości użytkowej rzeczy od jej wartości handlowej. Miernikiem wartości majątkowej rzeczy jest pieniądz, a jej weryfikatorem rynek. Rzecz zawsze ma taką wartość majątkową, jaką może osiągnąć na rynku."

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przeważa pogląd, zgodnie z którym szkodą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby to zdarzenie nie wystąpiło (zob.: wyżej cytowaną literaturę co do pojęcia szkody, a nadto powołana uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r. III CZP 68/2001 OSNC 2002/6 poz. 74 oraz A. S., "Odszkodowanie za szkodę majątkową, szkoda na mieniu i osobie", Oficyna (...), B. 1998, str. 31 in.). Bez znaczenia są późniejsze zdarzenia, które mogą wpływać na rozmiar szkody. Ocena raz wyrządzonej szkody nie ulega zmianie (zob.: A. Szpunar, op. cit. str. 37-38).

Brak podobnych uregulowań i odesłanie wyłącznie do przepisów kodeksu cywilnego pozwalają przyjąć, że poszkodowanemu w wyniku emisji hałasu, poza uprawnieniami z art. 323 Prawa ochrony środowiska przysługuje naprawienie szkody w granicach art. 361 § 2 k.c. Przepis ten wyraża zasadę pełnej kompensacji szkody, zatem także wyrównanie utraty wartości nieruchomości. Wartość odszkodowania w myśl art. 363 § 1 i 2 k.c. ustalana jest wg wskazane przez Sąd I instancji metody porównania stanu majątkowego sprzed zdarzenia wywołującego szkodę i po tym zdarzeniu.

Nie budzi także wątpliwości, że zakres odszkodowania za szkodę obejmuje zarówno stratę materialną jak i krzywdę. W ostatnim zakresie apelacja nie przedstawia doniosłych zarzutów (z wyłączeniem daty wymagalności roszczenia), co pozwala – w warunkach bezbłędności motywów Sądu I instancji w zakresie identyfikacji pojęcia szkody – uznać za własną przez Sąd Apelacyjny dokonaną ocenę w sprawie ocenę prawną zakresu szkody.

Nieco odmienne ocenić należy kwestie wysokości odszkodowania. W szczególności, o ile nie budzą wątpliwości oceny dotyczące ustalenia odszkodowania za szkodę niemajątkową, to kwestie dotyczące utraty wartości nieruchomości determinowane być mogą wyłącznie zakresem bezprawności działania pozwanej w zakresie określonego sposobu korzystania z nieruchomości.

Należy wskazać, że bezprawność zatwierdzenie organizacji ruchu przez właściwy organ administracji publicznej w zakresie przekroczenia na nieruchomości norm natężenia hałasu wynika wprost z naruszenia przez stronę pozwaną przepisów ustawy o ochronie środowiska. W myśl art. 322 Prawa ochrony środowiska do odpowiedzialności za szkody spowodowane oddziaływaniem na środowisko stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Ustawa w przepisach art. 129 i 136 wskazuje zakres szkód podlegających wyrównaniu, lecz tylko takich, które pozostają w związku z wprowadzeniem obszaru ograniczonego użytkowania. Przepisy te nie odnoszą się zatem do szkód pozostających bez związku z wprowadzeniem ograniczeń i nakazów na terenie obszaru ograniczonego

użytkowania, lecz mających związek z oddziaływaniem na środowisko. W tym zakresie nie wykluczają więc stosowania art. 322-328 ustawy prawa ochrony środowiska.

W myśl art. 3 pkt 4b wskazanej ustawy o ochronie środowiska jednym z rodzajów oddziaływania na środowisko jest emisja hałasu. Przepisy działu V ustawy regulują kwestie ochrony przed hałasem, która ma polegać na zapewnieniu jak najlepszego stanu akustycznego środowiska, w szczególności poprzez utrzymanie poziomu hałasu poniżej dopuszczalnego lub co najmniej na tym poziomie bądź zmniejszaniu poziomu hałasu co najmniej do dopuszczalnego, gdy nie jest on dotrzymany (art. 112 pkt 1 i 2). Przepis art. 173 ustawy nakazuje zapewnienie m.in. ochrony przed zanieczyszczeniami powstającymi w związku z eksploatacją dróg, linii kolejowych, linii tramwajowych, lotnisk oraz portów przez stosowanie rozwiązań technicznych ograniczających rozprzestrzenianie zanieczyszczeń, w szczególności przez zamontowanie zabezpieczeń akustycznych właściwą organizację ruchu. W świetle art. 174 ustawy eksploatacja dróg, linii kolejowych, linii tramwajowych, lotnisk oraz portów nie może powodować przekroczenia standardów jakości środowiska (ust. 1), emisje polegające m.in. na powodowaniu hałasu nie mogą spowodować przekroczenia standardów jakości środowiska poza terenem, do którego zarządzający tym obiektem ma tytuł prawny (ust. 2) Dodatkowo wskazać należy, że, zgodnie z art. 325 ustawy Prawo ochrony środowiska odpowiedzialności za szkody wyrządzone oddziaływaniem na środowisko nie wyłącza okoliczność, że działalność będąca przyczyną powstania szkód jest prowadzona na podstawie decyzji i w jej granicach. A zatem opisane przez Sąd I instancji immisje (art. 144 k.c.) związane były z bezprawnym zachowaniem pozwanego. Których skutkiem jest zarówno usprawiedliwione co do zasady roszczenie o naruszenie dóbr osobistych (zwłaszcza w kontekście braku – na co bezbłędnie zwrócił uwagę Sąd I instancji – podstaw dla uznania, by zachowanie w tym zakresie pozwanego nie było zawinione (nie ma podstaw dla stwierdzenia, że pozwany nie mógł i nie powinien przewidzieć skutków w postaci przekroczenia norm hałasowych na nieruchomości powoda), jak i o zapłatę odszkodowania z tytułu utraconej wartości nieruchomości.

Inaczej ocenić należy zagadnienie dotyczącą bezprawności aktu administracyjnego Dyrektora strony pozwanej w sprawie organizacji ruchu w sąsiedztwie nieruchomości powoda, a związanego z wprowadzeniem ograniczeń przy wyjeździe z posesji powoda na drogi publiczną (zakaz lewoskrętu). Niewątpliwie fakt posadowienia budynku w sąsiedztwie drogi publicznej w naturalny sposób uzależnia jego posiadacza od sposobu określenia zasad wykorzystania drogi (istotne z punktu widzenia prawa budowlanego jest zapewnienie budynkowi dostępu do drogi, a nie jego jakości w powszechnym tego słowa znaczeniu).

Tak przepisy prawa budowlanego, jak i prawa o ruchu drogowym nie zapewniają właścicielom nieruchomości sąsiadujących z drogami publicznymi możliwości korzystania z drogi w dowolny, czy oczekiwany przez nich sposób (przez zapewnienie stałego i niezmiennego w okresie korzystania z nieruchomości wyjazdu na drogę publiczną w obie strony kierunku jazdy), lecz na zasadach określonych przez zarządcę drogi, które z kolei podlegać mogą na przestrzeni czasu trwania zarządu tą drogą określonym zmianom. Fakt, wyeliminowania lewoskrętu z posesji powoda, jakkolwiek uciążliwy, nie jest niezgodny z prawem. W ocenie Sądu Apelacyjnego, pomimo, że możliwa jest interpretacja przesłanki bezprawności w ramach tego uregulowania w szerszych granicach od wskazanej art. 417(1) k.c., to jednak i przy tej interpretacji spełniać winna cechę naganności, która ma miejsce nie tylko gdy koliduje z przepisem praw ale także gdy sprzeniewierza się zasadom słuszności. W warunkach, w których opisany akt administracyjny, co do swojej treści nie narusza przepisów prawa (tej okoliczności powód nie wykazał), a celem działania zarządcy było nie tyle wyeliminowanie lewoskrętu z posesji powoda dla bezzasadnego pozbawienia go możliwości takiego manewru, lecz ochrona jego osoby i innych użytkowników drogi przed zagrożeniami związanymi z dokonaniem takiego manewru, to tym samym wykluczona jest możliwość uznania, że spełniona została w tym zakresie przesłanka niezgodności prawem opisanego aktu administracyjnego.

W tej części rozważań nie podziela Sąd Apelacyjny oceny dokonanej przez Sąd I instancji. (aprobata dla stanowiska Sądu I instancji prowadziłyby do sytuacji, w której każda uciążliwość wynikająca ze zmiany zasad ruchu drogowego czyniłaby uzasadnionym roszczenia odszkodowawcze, gdy pogorszeniu uległ standard korzystania z drogi publicznej przez jej dotychczasowego użytkownika). W ocenie Sądu Apelacyjnego – dla stwierdzenia odpowiedzialności strony pozwanej w ostatnim zakresie niezbędne byłoby wykazanie, że istniały w ramach możliwego rozwiązania inne zasady ruchu od przyjętych przez pozwaną. Ocena takiej możliwości wymagałaby ze strony powoda określonej

inicjatywy dowodowej, której w sprawie brak (art. 6 k.c.). W tych warunkach – pomimo niewątpliwej uciążliwości dla powoda, a wynikającej z braku lewoskrętu z jego posesji, nie ma podstaw dla przyjęcia bezprawności w opisanym zachowaniu pozwanego (uciążliwość ta nie przekracza odpowiedniej miary uwzględniając wartość dobra chronionego w stosunku do dobra utraconego przez powoda). Ocena ta wyklucza zatem możliwość przyznania powodowi odszkodowania za zmniejszoną wartość nieruchomości z uwzględnieniem powstałej „uciążliwości”. O ile bowiem immisje (ponadnormatywny hałas) wynikające z przyjętej przez zarządcę drogi zmiany organizacji ruchu drogowego, a zakłócające korzystanie przez powoda z jego nieruchomości były bezprawne, o tyle sama zmiana organizacji ruchu (przez wprowadzenie zakazu czy nowych rozwiązań drogowych) we właściwym trybie (i nie poddane kontroli administracyjnej w przewidzianym prawem trybie) są zgodne z prawem i jako takie nie stanowią podstawy roszczeń odszkodowawczych. Z tych przyczyn – i przy braku zarzutów co do przyjętej w opinii wyceny nieruchomości dokonanej przez biegłą na datę 23 kwietnia 2015r. - szkoda powoda wywołana bezprawnym zachowaniem pozwanej odpowiada odszkodowaniu w kwocie 43 710 zł.

Ocena wymagalności obu roszczeń powoda (związanych ze szkodą majątkową i niemajątkową) i w konsekwencji ustalenia daty opóźnienia pozwanej w świadczeniu podlega odmiennej ocenie w stosunku do każdego z nich.

Ustalenie przez Sąd I instancji daty wymagalności zadośćuczynienia za krzywdę nie jest wadliwe. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podziela argumentację prawną z motywów wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r. V CSK 38/11 LEX nr 1129170, a którego treść przy uwzględnieniu innego kręgu podmiotowego (jakkolwiek z racji osoby pozwanego o cechach podobnych) posiada uniwersalny charakter: Po otrzymaniu zawiadomienia o szkodzie pozwany jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Biernie oczekiwanie na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez pozwanego wysokości odszkodowania.

Odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. W tej sytuacji zarzuty apelacji dotyczące wadliwości ustalenia odsetek od zadośćuczynienia nie mogły odnieść postulowanego w niej rezultatu.

Odmienne należy odnieść się do daty wymagalności odszkodowania za zmniejszenie wartości nieruchomości powoda. Jak wynika z akt sprawy sporządzająca w sprawie opinię biegła ustaliła wartość straty powoda nie na datę wezwania pozwanego do zapłaty odszkodowania z tego tytułu, lecz na datę opiniowania. Przy braku podstaw dla przyjęcia tożsamości tej wartości w istotnych datach uznać należy, że określenie w tej dacie wartości straty materialnej powoda i doręczenie pozwanemu w dniu 21 maja 2015r. – k. 679 odpisu opinii, skutkowało tym, że odsetki od tej kwoty z tytułu opóźnienia wymagalne być powinny w terminie tygodniowym od tej daty czyli od 22 maja 2015r. Konstrukcja ta odpowiada bowiem nie tylko wskazanym wyżej przepisom, ale także treści art. 363 § 1 i 2 k.c. przy uwzględnieniu realnej możliwości spełnienia tego świadczenia przez stronę pozwaną.

Fakt częściowego zmniejszenia wysokości odszkodowania wpływa na wysokość zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji co do wysokości należnych kosztów procesu, a to proporcjonalnie do wysokości (o ok.1/5) wysokości kosztów należnych z tytułu opłat i innych wydatków. W ocenie Sądu Apelacyjnego – rozstrzygnięcie to nie ma wpływu na zmianę wysokości wynagrodzenia za udział pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem I instancji, które było postępowaniem długotrwałym także z uwagi na treść zarzutów podnoszonych przez pozwanego, zaś czynności procesowe powoda właściwie chroniły jego interes w sprawie.

Z kolei uwzględniając stawki wynagrodzenia za koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi przez pełnomocnika procesowego z wyboru w postępowaniu apelacyjnym, uznać należy, że skoro wygrana powoda dotyczyła na obecnym etapie postępowania: zasady odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa i w znacznej części świadczenia pieniężnego, to i zmniejszenie wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powoda o ok. 1/5 wartości wygranej pozwanego jest usprawiedliwione względami słuszności leżącymi u podstaw rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (art. 100 k.p.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego – przyjęty w postępowaniu apelacyjnym model materialno prawnej odpowiedzialności strony pozwanej wyklucza obecnie podstawę zastosowania podwójnej wysokości minimalnej stawki wynagrodzenia należnego z tytułu zastępstwa procesowego powoda przez zawodowego pełnomocnika.

Dlatego o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 391§1 k.p.c. przy zastosowaniu § 6, pkt 6 i § 13 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... (Dz.U. 2010 poz.65 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015r. poz. 1804).

SSA Barbara Górczanowska SSA Wojciech Kościółek SSA Hanna Nowicka de Poraj